

Rynek Miejski w Dębicy, dn. 18 maja 2012

Marsz w obronie wolnych mediów i Telewizji Trwam

Dk. dr Jacek Jan Pawłowicz

Szanowni Państwo!
Przedstawiciele Parlamentu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!
Miasta i Władz Samorządowych!
Przyjaciele i Sympatycy Radia Maryja i TV Trwam!
Mieszkańcy Dębicy, Powiatu i okolic!
Umiłowany Ludu Boży!

Największy Syn naszego narodu dziś już Błogosławiony, a jak ufamy niedługo i Święty, Wielki Papież Polak Jan Paweł II, którego dzień urodzin dziś właśnie obchodzimy, na Placu Zwycięstwa w Warszawie, dn. 2 czerwca 1979 roku wołał:

Niech zstąpi Duch Twój!
Niech zstąpi Duch Twój
i odnowi oblicze Ziemi,
Tej Ziemi!

I zstąpił, powiał wiatr od morza, runęły mury, otworzyły się bramy więzień,
przyszła wolność niesiona na sztandarach Solidarności.
Ale siostry i bracia,
co myśmy z tą wolnością zrobili lub pozwolili zrobić?!

Czy o taką wolność dokładnie przed 68 laty walczyli nasi żołnierze pod Monte Casino?
Czy za taką wolność przelali swoją krew górnicy kopalni Wujek?
Czy o taką wolność walczyli stoczniowcy, hutnicy i studenci?
Czy takiej wolności pragnął dla swoich rodaków kapłan męczennik bł. ks. Jerzy Popiełuszko,
który za św. Pawłem wołał: *Zło dobrem zwyciężaj!*
Czy o takiej wolności nauczał bł. Jan Paweł II, który u progu swojego pontyfikatu zachęcał:
Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!

Wolność bez prawdy, bez Chrystusowego krzyża?
Wolność, w której dyskryminuje się wierzących i inaczej myślących?
Politycznie niepoprawnych?
Wolności, w której naśmiewa się i kpi ze świętości i narodowych tradycji?

Dlatego dzisiaj znów modlimy się i wołamy o wylanie Ducha świętego na tę ziemię, modlimy się słowami poety z pobliskiego Tarnowa Romana Brandstaettera.

Zstąp

(...) i wybaw nas

*od głupoty udającej mądrość,
od kłamstwa udającego prawdę,
od chamstwa udającego obrażoną godność,
od nienawiści udającej miłość,
od zniewolenia udającego wolność,
od obłudy udającej szczerłość,
od pychy udającej pokorę,
od warcholstwa udającego odwagę.*

Zstąp Duchu Święty na Ojczyznę naszą,
wypal ogniem swojej miłości w naszych sercach i umysłach słowa Janowej Ewangelii:

Poznacie prawdę,

a prawda was wyzwoli (J 8,32)

Nie można bowiem budować prawdziwej wolności bez prawdy.

Najpierw tej Prawdy pisanej przed duże „P”, którą jest Bóg, bo tylko On jest *Drogą, Prawdą i Życiem* (J 14,6)

ale także i tej prawdy ludzkiej,

która musi jednak mieć zakorzenienie w Prawdzie najwyższej, Bogu samym.

Prawdy, która jest mówiona z miłością, która nie rani.

Wolność budowana bez fundamentu prawdy,

wcześniej czy później przerodzi się w kolejny zbrodniczy totalitaryzm!

Zniewolenie, i to o wiele gorsze niż to komunistyczne!

Bo skrywane pod płaszczkiem fałszywie rozumianej tolerancji.

Wielu z nas pamięta jak jeszcze nie tak dawno śpiewając stary hymn „Boże, coś Polskę” kończono go wezwaniem:

„Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”

Może dziś znów trzeba powrócić do tych słów.

Nie grozi nam już zniewolenie zewnętrzne, jak dawniej,

ale o wiele gorsze, zniewolenie wewnętrzne, zniewolenie ducha,

w którym prawda jest tłamszona, zniewalana, manipulowana, przemilczana

lub wręcz zastępowana kłamstwem.

Zniewolenie, w którym zło nazywa się dobrem.

W którym w imię fałszywie pojętej wolności wyboru, zabija się nawet najbardziej bezbronnych pod sercami ich matek.

Tylko prawda czyni człowieka wolnym!

Bez fundamentu prawdy nie można budować gmachu wolności i demokracji.

Nie można budować nowoczesnego i sprawiedliwego państwa!

Dlatego dziś gromadzimy się w obronie najpierw prawdy

i w obronie wolnych mediów, które tę prawdę nam przekazują.

W kraju, który swą państwowość stworzył w oparciu o chrześcijańskie wartości, wsparł o drzewo krzyża,

w którego historię nierozzerwalnie wpisany jest Kościół katolicki,

w którym zdecydowaną większość stanowią katolicy uczciwie płacący podatki,

katolickie media nie mogą być dyskryminowane!

Musi znaleźć się dla nich należne im miejsce.

Tego domaga się sprawiedliwość!

A takimi katolickimi mediami są Radio Maryja i Telewizja Trwam!

Dlatego modlimy się dziś, aby Duch święty zstąpił i oświecił błądzące w mroku umysły decydentów i aby ci przyznali należne miejsce na multipleksie dla tej jedynej katolickiej telewizji w naszym kraju.

My o to nie prosimy,

my tego żądamy!,

jako wierni katolicy i obywatele w jedności z Pasterzami Kościoła w Polsce.

Mamy do tego konstytucyjne prawo!

bo jak czytamy w Art. 32. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

I jeszcze jedno.

Znajdą się pewnie tacy, którzy znów powiedzą, że nasz marsz został upolityczniony.

Znajdą się tacy, którzy powiedzą: znów księża pchali się do polityki!

Tym zmanipulowanym przez tych, którzy jeszcze nie tak dawno korzystali z azylu Kościoła,

a teraz występują przeciwko niemu.

Tym wszystkim radzę, aby dobrze sprawdzili, co oznacza słowo „polityka”.

Otóż w filozofii i myśli politycznej „polityka” jest rozumiana jako dążenie do:

- realizacji idei wspólnego dobra (Platon),
- osiągnięcia szczęścia pojmowanego jako eudajmonia (Arystoteles),
- wprowadzenia i utrzymania stanu pokoju społecznego (XVI-wieczni myśliciele francuscy),
- realizacji dobra wspólnego (nowożytna tradycja republikańska),

I nas tutaj dzisiaj gromadzi właśnie troska o wspólne dobro.

O dobro naszej najmiłszej Matki – Ojczyzny, której na imię Polska.

I dlatego nikt nie może kapłanowi zabronić uprawiania takiej polityki, bo gdyby uległ, gdyby się zląkł sprzeniewierzyłby się swojemu powołaniu.

Powołaniu do głoszenia Prawdy!

Nikt nie może zabronić mu nazywania zła po imieniu i piętnowania go.

Nie może nakazać mu milczenia, gdy deptane są fundamentalne prawa osoby ludzkiej, w tym prawo do prawdy i wolności.

I choćby tak zwani ludzie „Salonu” nazwali go tak jak innych biskupów i kapłanów „chamem”, „prostakiem” i „krętaczem” to on milczeć nie może.

Dość milczenia, gdy Kościół jest atakowany i dyskryminowany, gdy dyskryminowane są katolickie media, gdy Ojczyzna i patrioci są znieważani i wyśmiewani!

Dlatego głosem Wielkiego Prymasa Tysiąclecia, Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i biskupów, tak jak oni w 1953 r. wołamy:

Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia,

idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością,

że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu,

że cierpienie staje się naszym udziałem,

nie za co innego,

tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła.

Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno.

Non possumus! (Nie możemy)

(8 maja 1953 r.)

I niech na koniec przemówi do nas jeszcze jeden Wielki Syn tej ziemi, Kaznodzieja sejmowy, kapłan, patriota, społecznik, ks. Piotr Skarga, któremu ten 2012 rok jest poświęcony.

On nie bał się nawet przed królem i możnowładcami piętnować i wytykać naszych wad narodowych.

Dopominać się poszanowania prawdy i wolności.

Nic jego słowa nie straciły na aktualności.

W swoim pierwszym kazaniu sejmowym tak wołał:

*Nadto namnożyło się w tym królestwie ludzi złych bardzo,
którzy (...) gdzie mogą, bunty i zmowy czynią,
na Kościół Boży szemrzą i potwarze zmyślają (...)
Niespokojni, łakomi, niesprawiedliwi,
sieją wszędzie niezgody,
za nic dobro wspólne mając,
a tą łódką [ojczyznę], w której się wszyscy wieziem,
swoim bieganiem chwiejąc,
do zanurzenia ją i utopienia przywodzą.*

Siostry i Bracia!

I dziś takich złych, niespokojnych, łakomych i niesprawiedliwych w naszym narodzie nie brakuje.

Wiemy, do czego doprowadziły właśnie i spory szlachty i magnatów – do Targowicy i rozbiorów.

Obyśmy potrafili z naszej bolesnej historii wyciągnąć należyte wnioski.

Dlatego modlimy się za naszą Ojczyznę słowami ks. Piotra Skargi:

*Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej,
by Tobie zawsze wierna,
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.
Wszechmogący wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość
ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.
Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy kraju naszego sprawujące,
by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen*

Maryjo, Królowo Polski,
idziemy do Ciebie Matko,
idziemy do Ciebie bo nam źle,
nikt nas nie rozumie,
nikt nam nie pomoże,
cała nasza ufność w Tobie.

I dlatego:
Pod Twoją obronę uciekamy się...